"Tata"
idzie z naprzeciwka.
Mijamy się.
Twarz jego niczym ze starego zdjęcia,
tego, co pamięta czasy
pierwszych wizyt u fotografa.
Ręce - czyste,
noszące bez wstydu ślady ciężkiej pracy.
Między palcami papieros -
mały kikut sterczący samotnie
jakby ON o nim zapomniał.
Pod pacha gazeta -
Zwykła Gazeta zwykłego człowieka.
Na pewno chciałby poznać moich przyjaciół
przecież jest wyrozumiały.
Minęliśmy się.
Pozostał z tyłu.
Czy gdybym go znała,
tak właśnie by wyglądał?

"Mam 23 lata"
Rano odwiedził mnie Bóg.
Mam 23 lata.
Jestem schizofreniczką - tak mówią lekarze
Co oni wiedzą?
Im się Bóg nie ukazuje,
Nie siada naprzeciw,
Nie skarży się na nudę w niebie,
Nie pije z nimi herbaty (kawa Mu szkodzi),
Nie opowiada dowcipów,
Nie marszczy brwi, gdy nie robią dobrze,
Nie słucha, gdy narzekają na migrenę i drogą benzynę.
A mnie tak! Ja Go widzę!
Siada często obok,
Pyta: "Co słychać?"
Ma wtedy taki śmieszny wyraz twarzy.
To chyba przez okulary.
l rozmawiamy.
Wczoraj.
Dziś.
Jutro.
Zawsze.
Mam 23 lata.
Jestem schizofreniczką - tak mówią lekarze.

***

H_2O - tak naukowcy określili życie.
Uczynili wiadomym,
zamknęli wzorem,
nazwali jakimś prawem.
Czy w XXI wieku
mogę pragnąć:
miłości, a nie feromonów
tęczy, a nie zjawiska pryzmatu
spadającej gwiazdy, która spełnia życzenia,
a nie odłamka meteoru?
Co mówią cyprysy?